

Wielki dar chrztu świętego

Ogromną doniosłość chrztu świętego najlepiej widać w życiu wielkich konwertytów. Wielu z nich musiało najpierw przejść długą drogę błędzenia, poszukiwania, ciemności. Aż do dnia, w którym dojrzała w nich decyzja chrztu świętego. Przyjęcie chrztu znaczyło dla nich początek nowego życia. Chrzest wyznaczał granicę między tym, co było ?dotąd?, ?przedtem? a tym, co się ?zaczęło?. Chrzest był dla nich jak przejście przez bramę, która otwierała przed nimi całe bogactwo sakramentów Kościoła, mądrość Słowa Bożego, dar miłosierdzia, udział w liturgii świętej. Można by odnieść wrażenie, że my jesteśmy w pewnym sensie pozbawieni całego tego doświadczenia, które stało się udziałem konwertytów. My, przeważnie ochrzczeni jeszcze w okresie niemowlęcym. Czy to jest dla nas jakaś strata, że nie musieliśmy dojrzewać do tej wielkiej łaski tak, jak wielu konwertytów? Na pewno nie, bo dla chrześcijanina każda chwila, każdy zwykły dzień i święto – każda okazja, może być tym momentem, w którym jeszcze bardziej zwrócę się w stronę Chrystusa i tym samym odwrócę od tego, co jest niegodne dziecka Bożego. A więc chrzest miał miejsce w moim życiu dawno, dawno temu, nawet nie pamiętam tego dnia, jednak jego święte skutki mogą być obecne w każdej chwili mego życia.